

Na Saskiej Kępie znów protestują

OSIECKA za słupkiem

W środę, w 10. rocznicę śmierci Agnieszki Osieckiej, na jej ukochanej Saskiej Kępie znów zawrzało. Przy rogu ul. Francuskiej i Obrońców, w miejscu, gdzie 19 maja ma zostać odstonięty pomnik poetki, pojawiły się paskudne biało-czerwone słupki.

Jakby mało było garbów na jezdni, dziurawych chodników, zaśmieconych trawników. – Byłam zaszokowana widokiem tego paskudztwa. Nikt nie pytał władz dzielnicy i mieszkańców, nie konsultowano się z konserwatorem zabytków, choć ta część Saskiej Kępy znajduje się w strefie jego ochrony – poinformowała nas oburzona Magda Czerwosz, przewodnicząca samorządu mieszkańców, radna Warszawy. I natychmiast wystosowała interpelację do prezydent Hanny Gronkiewicz-Waltz. Następnego dnia rano wizji lokalnej dokonali burmistrz Pragi Półd. Tomasz Kucharski i wiceburmistrz Marek Karpowicz. Wysłuchali jednoznacznych opinii tzw. społeczności lokalnej i rozpoczęli

działanie. Zakończone decyzją wiceprezydenta Jacka Wojciechowicza o natychmiastowym przerwaniu dalszych prac.

Słupki są rzeczywiście paskudne, zwłaszcza że lśnią nowością. Jeśli już, to znacznie lepszy byłby inny model, zielony, znany choćby z Traktu Królewskiego. – Postawiliśmy je, ponieważ na chodniku parkowały samochody, blokując przystanki autobusowe. Nie musimy się konsultować z konserwatorem, ponieważ są to urządzenia bezpieczeństwa – tłumaczy Adam Stawicki, rzecznik Zarządu Dróg Miejskich.

To kolejne nieszczęście, które spada na ul. Francuską, od wielu lat oczekującą nie na remont, ale rewitalizację. W 2002 r. ZDM opracował projekt przebudowy. Uwzględniał on tylko komuni-

kacyjną funkcję ulicy, przewidywał zwiększenie potoku pojazdów, został więc odrzucony. Wzjęte stworzenia na ul. Francuskiej kulturalnego centrum Pragi, galerii ulicznej, przekształcenia sklepików i punktów usługowych w antykwiariaty, galerie sztuki czy kawiarenki, miał w zeszłej kadencji burmistrz Mateusz Mroz. Nie zgodzili się mieszkańcy, którzy woleli zachować istniejącego od zawsze krawca, kaletnika czy szewca. Z pomysłu pozostał pomnik Agnieszki Osieckiej, który stanie w maju właśnie na rogu ul. Francuskiej i Obrońców. Za biało-czerwonymi słupkami...

Co z samą ul. Francuską? Biuro Naczelnego Architekta opracowało przy współpracy Jacka Szerszenia, autora miejscowego planu zagospodarowania, wy-



Fot. Damian Ruciński

tyczne do planu przebudowy – z wzorzystymi chodnikami, lampami-pastorałami, stylizowanymi ławeczkami. Wkrótce ma być rozpisany przetarg na projekt, w przyszłym roku, jeśli pieniądze w budżecie wystarczą, nastąpi dawno oczekiwany remont, który wreszcie uczyni z Francuskiej ulicę, która spodobałaby się Pani Agnieszce.

ZDM przeprowadził bezsensowną akcję. – Oni nie dorosli mentalnie do remontu niektórych ulic: Krakowskiego Przed-

mieścia, Marszałkowskiej, Francuskiej. Nie są w stanie pojąć, że ulica wcale nie służy do przemieszczania się samochodów – powiedział nam kiedyś Michał Borowski, były naczelny architekt. Rzeczywiście, trzeba zupełnie nie czuć Warszawy, aby sądzić, że mieszkańcy dzielnicy, którzy mówią z dumą o sobie: jesteśmy z Kępy i toczą boje o każde wycinane drzewo, nie zareagują gwałtownie na kilkadziesiąt szpeczących ich ukochaną ulicę słupków... (PC)